

Dr hab. Katarzyna Dojwa-Turczyńska, prof. UW.
Zakład Socjologii Sfery Publicznej
Instytut Socjologii
Uniwersytet Wrocławski

Opinia o głównym osiągnięciu i dorobku naukowym dr Marty Żerkowskiej-Balas

Wstęp

Niniejszą recenzję w postępowaniu habilitacyjnym dr Marty Żerkowskiej-Balas (wniosek z dnia 21 sierpnia 2023 roku) sporządzam na wniosek Rady Doskonałości Naukowej. Oświadczam, że brak jest przesłanek uniemożliwiających mi podjęcie się roli recenzenta, nie wiążą mnie z Autorką żadne związki stanowiące przeciwwskazania, by podjąć się próby oceny dorobku naukowego w tymże postępowaniu awansowym. W swojej opinii opierać się będę przede wszystkim na materiałach przedłożonych przez Kandydatkę: „Autoreferacie”, „Wykazie osiągnięć naukowych (...) stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny” (w tym przypadku nauk socjologicznych) oraz co oczywiste – lekturze Jej prac, stanowiących część zbioru noszącego tytuł „Natura i dynamika relacja partia-wyborca w Polsce”. Na ów cykl składa się osiem publikacji ukazujących się w czasopismach naukowych w latach 2015-2022. Stanowią one cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych, zgodnie z art. 219 ust. 1. pkt 2b ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Informacje o Habilitantce

Pani dr Marta Żerkowska-Balas jest absolwentką dwóch kierunków studiów, ukończonych na dwóch uniwersytetach. Były to: Iberystyka (2006: Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich, Uniwersytet Warszawski) oraz Politologia (2008: Uniwersytet SWPS). Rezonowanie pierwszego kierunku na późniejszą aktywność akademicką Habilitantki możemy odnaleźć w zajęciach dydaktycznych prowadzonych ze studentami Uczelni z którą jest związana zawodowo. Wpływ drugiego kierunku studiów, usytuowanego w obrębie nauk społecznych i miejsce studiowania na Jej późniejszą karierę uniwersytecką jest zdecydowanie bardziej zauważalny. W 2014 roku Habilitantka uzyskała stopień doktora nauk społecznych w dyscyplinie socjologia w Uniwersytecie SWPS, broniąc dysertacji zatytułowanej „Czy głosowanie jest racjonalną decyzją? Analiza partycypacji wyborczej w Polsce na tle wybranych demokracji europejskich” (Promotor: prof. dr hab. Radosław Markowski). Instytucjonalna finalizacja tego etapu kariery wpłynęła zapewne na formalizację współpracy Habilitantki z Uczelnią, w której jest zatrudniona od 2015 roku na stanowisku adiunkta.

Charakterystyka głównego osiągnięcia naukowego Habilitantki

Podstawę w postępowaniu awansowym Kandydatki stanowi cykl publikacji zatytułowany „Natura i dynamika relacji partia-wyborca w Polsce” składający się z ośmiu prac. Są to artykuły autorskie (cztery prace) lub współautorskie publikowane w latach 2015-2022. Ukazywały się one w renomowanych i wysoko punktowanych czasopismach w Polsce i poza krajem. Trzy z nich opublikowano w języku obcym.

Oceniając główne osiągnięcia Habilitantki odpowiadam na pytania, które dla mnie mają charakter kluczowy w przypadku postępowania awansowego.

Po pierwsze – czy prace zbioru wpisują się w tytuł nadany cyklowi, de facto – czy odnoszą się do wskazanej problematyki. Po drugie – czy via publikacje Autorka jawi się jako osoba dysponująca adekwatnym dla uzyskania awansu zasobem wiedzy i kompetencji w zakresie określonej dyscypliny. Po trzecie zaś, czy zawartość Jej prac dla nauk socjologicznych jest wartościowa poznawczo, czy rzeczywiście dzięki nim ma miejsce rozwój naszej wiedzy w obrębie pewnego spectrum tematycznego i czy ten wkład jest znaczący.

Sam tytuł cyklu – nie zawierający doprecyzowania chronologicznego - odczytywać można w szerokim horyzoncie czasowym. Oczywiście domniemywać można, że odnosi się on do periodu którego datę graniczną stanowi symboliczny rok 1989: zastąpienie monopartii lewicą (wówczas SdRP), zmiana partii agrarnej (z ZSL na PSL) i rozpoczęcie trwałej obecności ludowców w systemie rywalizacyjnym, mniej lub bardziej powolnego odchodzenia w polityczny niebyt pozostałych podmiotów z okresu PRL. I nie byłoby to błędne podejście, gdyż wydarzenia przełomu demokratycznego stają się akuszerami powstania w Polsce barwnego wielopartyjnego świata, partii wchodzących na polityczną scenę i z niej znikających, aktorów zmieniających kostiumy, ale także odgrywających nowe role gdy takie są wymogi publiczności. W pracach należących do cyklu (nie wprost) te aspekty się pojawiają – chociażby za sprawą przywoływania genezy poszczególnych partii, opisów ich działań, modyfikacji strategii, czy temporalnych diagnoz życia politycznego kreślonych z perspektywy – posiłkując się choćby perspektywą wybranych prac Habilitantki – „konsumentów” ofert politycznych marek.

Prace cyklu ukazywały się w latach 2015-2022, badania na których opierają się były realizowane w latach 1997-2019. Pomijając sformułowane powyżej uwagi, nawet takie zawężenie kreuje stosunkowo długi period analiz. Idąc dalej – gdyby przyjąć, że punkt ciężkości większości prac konstruuje wydarzenia i zjawiska umiejscowione w dobie dyktandizacji polskiej sceny politycznej i wyodrębnienia się w jej obrębie dwóch dominujących podmiotów (Platforma Obywatelska/Koalicja Obywatelska – Prawo i Sprawiedliwość/Zjednoczona Prawica) obszar czasowy jest znaczny.

Autorka sytuuje spectrum swoich dociekań na rodzimej scenie politycznej. Co do tego również wątpliwości nie mam, wszak badania i analizy zawarte w publikacjach cyklu tyczą się polskiego społeczeństwa, jak sygnalizuje – wyborców w Polsce. Całościowa lektura prac pozwala na pewną dygresję poboczną, „umiędzynaradawiającą” faktycznie zasięg i znaczenie artykułów zbioru. I nie dotyczy się to tylko faktu, że ich część publikowana była w języku obcym, czy też w czasopiśmie zagranicznych o zasięgu pozakrajowym, ale przede wszystkim znajomości obcojęzycznej literatury przedmiotu, dygresji dotyczących różnic/podobieństw pewnych zjawisk zachodzących w Polsce do tych obecnych w innych krajach, w niektórych pracach – wpływu wydarzeń globalnych (europejskich) na polskich aktorów i polską publiczność. Wykorzystana w tytule całość „naturę” w kontekście prac bazujących przede wszystkim na badaniach ilościowych postrzegam nie tylko jako szerszy znaczeniowo substytut słów „specyfika” bądź „charakterystyka”, ale również jako nawiązanie do tradycyjnych korzeni socjologii jako nauki.

W tytule cyklu Autorka umieściła dwa podmioty (partia i wyborca), sytuując relacje między nimi w centrum swych analiz. Bliżej byłoby mi jednak postrzegać owe podmioty w liczbach mnogich, choćby w kontekście wielu partii które w pracach zbioru są obecne. Dodatkowo – jeśli się nie mylę – żadna z prac cyklu nie jest dedykowana jednej konkretnej organizacji (nawet publikacja poświęcona lewicy uwzględnia – co oczywiście słuszne – genetyczną i realną złożoność tzw. lewej strony polskiej sceny politycznej). Jeśli zaś chodzi o „wyborcę” przywołanego w tytule, to poza nim/nimi w pracach obecne są także osoby, które

można uznać raczej za potencjalnych wyborców (wiek, prawa wyborcze), nie zaś osoby „praktykujące” wybór reprezentantów.

Powyższe uwagi nie mają wpływu na moją ocenę, są raczej pewnymi dygresjami towarzyszącymi mi przy zapoznawaniu się z artykułami cyklu. Z pewnością za obecnym tytułem cyklu przemawia jego komunikatywność, czyli aspekt który w nauce, szczególnie uprawianej współcześnie, jest niezmiernie istotny. Konkludując: nieobecność dat w tytule cyklu nie budzi moich zastrzeżeń, zgadzam się z Autorką również że tworzące go prace dedykowane są relacjom aktorów i publiczności rodzimej, polskiej sceny politycznej. Dodam jeszcze, że doceniam uwzględnienie w części prac określonego kontekstu czy też tła (społecznego, kulturowego, gospodarczego, co oczywiście politycznego, itp.) relacji między podmiotami.

Pytanie drugie dotyczyło się naukowego warsztatu Habilitantki. Postrzegam go w dwóch subwymiarach. Pierwszym z nich jest znajomość prac i badań innych autorów, istniejących już koncepcji i ujęć, schematów, typologii, itp, określane nieraz mianem „obczytania” w literaturze przedmiotu. Subwymiar drugi zaś to warsztat badawczy, szerzej – metodologia. Oba aspekty powinny korespondować ze sobą w pracach naukowych, nie zaś istnieć samodzielnie. Znajomości przez Autorkę rozmaitych teorii i koncepcji, obecnych w częściach teoretycznych artykułów sprawia, że „pracują” one w publikacjach, stając się zrębami metodologicznymi projektów, niekiedy zaś służąc – nawet przy pracach klasycznie ilościowych – interpretacji uzyskanych rezultatów. Literatura przedmiotu przytaczana w publikacjach jest zróżnicowana. Autorka sięga po starsze, klasyczne prace, rudymenarne dla nauk społecznych, ale także korzysta z tych najnowszych i bazujących na najaktualniejszych badaniach. Owo „obczytanie” w literaturze zagranicznej koresponduje z znajomością osiągnięć rodzimych autorów operujących w obrębie poruszanej problematyki. Z publikacji poddanych ocenie wyłania się zatem obraz Autorki – bądź też Autorów – bardzo dobrze znających publikacje poświęcone polskiej cenie politycznej, polskim partiom, czy zachowaniom wyborczym Polaków.

Konstrukcyjnie oceniane artykuły mają poprawne formy. Autorka klasycznie przedstawia swój warsztat i rezultaty badań. Hipotezy/tezy wyłaniają się często z gruntownej znajomości problematyki, ich uzasadnienia są nierzadko nader wieloaspektowe. Rozważania dotyczące się wyboru określonego podejścia czy rozwiązania badawczego stanowią ważny aspekt recenzowanych publikacji. To samo tyczy się wykorzystywanych w artykułach badań. Większość z nich bazuje na danych z różnych edycji Polskiego Generalnego Studium Wyborczego, ale via opublikowane prace Autorka udawadnia także, że bardzo dobrze porusza się także w innych projektach badawczych (np. badania za pomocą zogniskowanych wywiadów grupowych, badania panelowe).

Cykl publikacji został przedłożony w postępowaniu awansowym z zakresu nauk socjologicznych. Stąd też warto rozważyć koherencję prac cyklu z obszarem zainteresowań dyscypliny naukowej. W trakcie ich lektury moją uwagę zwracało to, że same odniesienia do socjologii jako nauki są nieczęste. Takie wrażenie mam patrząc na nazwiska przywoływanych naukowców i badaczy (oczywiście wyjątkiem są tu prace polskich autorów dotyczące polskiej polityki), czy nomenklatura słowna Autorki (aparatura pojęciowa ale i odniesienia w tekstach do politologii i marketingu politycznego, psychologii, nauk o komunikacji, w pracach operujących w obrębie ekonomii: brandingu i zachowań konsumenckich). Na drugiej szali znajduje się jednak publikowanie prac w czasopiśmie „klasycznie” socjologicznych, specyfika podejmowanej problematyki, ale przede wszystkim badania empiryczne. Konkludując – uwagę zwraca interdyscyplinarność pracy naukowej Habilitantki – acz nie można odmówić przypisania jej efektów do socjologii jako dyscypliny, choć ów nader oczywisty związek z politologią u Autorki jest zauważalny. Ewentualne wątpliwości co do usytuowania prac zbioru w obrębie socjologii niweluje warstwa metodologiczna i badawcza

poszczególnych artykułów, ale także to, że relacje partia-wyborcy badane są właściwie z perspektywy tych drugich.

Wobec koherencji prac powstających w obrębie cyklu oraz ich zgodności z kanonami naukowymi pojawia się kwestia wkładu Kandydatki w rozwój dyscypliny.

Większość prac zbioru bazuje na badaniach poszczególnych edycji Polskiego Generalnego Studium Wyborczego (1997-2019). Są one poświęcone różnym kwestiom szczegółowym, opierają się na danych z jednej lub wielu edycji, mają charakter autorski lub wieloautorski. Tak jest choćby w przypadku pierwszej pracy cyklu, w której Autorka podejmuje problematykę determinant zachowań wyborczych Polaków w 2011 roku (Żerkowska-Balas, M. (2015). Identyfikacja partyjna i bliskość programowa partii jako determinanty decyzji wyborczej w wyborach parlamentarnych 2011 roku. *Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa*, 1, 35-62). Dla weryfikacji wpływu (intencjonalnie osłabiam użytą przez Autorkę „determinantę”) na zachowania wyborcze przysłowiowego „serca” i „rozu” skonstruowała określone miary (identyfikacji partyjnej oraz dystansu programowego wyborców względem partii, s. 42.) wykorzystywane następnie w analizach. Prowadzą one do wniosku o większym znaczeniu tego pierwszego czynnika (identyfikacja partyjna), co szczególnie zauważalne jest w przypadku aktorów już wówczas silnie zakotwiczonych zarówno na scenie politycznej, jak i w percepcji społecznej (szczególnie PO i PiS). To pierwsza samodzielna praca Autorki, opublikowana na początku nowego etapu kariery naukowej. Cechują ją atrybuty wskazywane przeze mnie już wcześniej: artykuł jest napisany poprawnie, na pochwałę zasługuje „obczytanie” Autorki w literaturze przedmiotu, rezonujące na poziomie teoretycznym oraz w warstwie metodologicznej. Precyzyjnie określa cel swoich badań, stawia hipotezy (właściwie wywodzi), sprawne poruszanie się w obszarze prowadzonych dociekań, itp. Powyższe aspekty poruszam w tym miejscu nie dlatego, że w tej konkretnej pracy są one widoczne, czy też, że są zauważalne w większym stopniu. Czynię to, ponieważ także w innych publikacjach autorstwa/współautorstwa Habilitantki stanowić będą one pewien constans: stały – jakże ważny w przypadku prac naukowych – element (właściwie zestaw elementów) pokazujący wysokie kompetencje badawcze. Opisywana w tym miejscu praca była, jak wspomniałam, pierwszą z prac tworzących cykl. Pracą poprawną, choć nie tylko: interesującą, wartościową, dobrze napisaną, wnoszącą ważne aspekty do naszej wiedzy z zakresu socjologii polityki. To utrudnia dla przykładu obserwację via późniejsze publikacje rozwoju naukowego Habilitantki. Publikacja nie jest idealna (informacja o tym, że badania prowadzone na danych z PGSW jeśli się nie mylę pojawia się dopiero wtedy gdy Autorka prezentuje dane, s. 42.), ale z pewnością warta uwagi.

Analogiczna problematyka pojawia się w kolejnym artykule cyklu, opublikowanym rok później (Por. Żerkowska-Balas, M., Lyubashenko, I., i Kwiatkowska, A. (2016). Determinanty preferencji wyborczych: Polska w latach 1997-2015. *Studia Socjologiczne*, 4, 70-96.). Analizom przyświeca próba odpowiedzi na pytanie o to, czy wraz z zakorzenianiem się demokratycznego ładu, procedur i praktyk rywalizacyjności wyborcy głosują na partie kierując się kwestiami ekonomicznymi, czy raczej „kwestiami tożsamościowymi”. Badania mają charakter temporalny, oparte są ponownie na danych Polskiego Generalnego Studium Wyborczego z lat 1997, 2005 i 2015 (choć tytuł sugeruje raczej wykorzystanie wszystkich edycji badania, niemniej przyjmuję argument Badaczy dotyczący wyboru tychże wyborów). Podjęte zagadnienia z pewnością są/były ważne i warte uwagi, stąd też doceniam ich podjęcie. Jeśli w poprzedniej pracy autorstwa Habilitantki dobrze oceniłam opis i „pracę” zagadnień teoretycznych, o tyle w tym przypadku moja ocena byłaby nawet bardzo dobra. Zgadza się z autorami, że „Pytanie o to, jakie zmienne najlepiej wyjaśniają preferencje wyborcze obywateli, jest jednym z najczęściej zadawanych w naukach politycznych”. (s. 71), zaryzykuję twierdzenie, że to dlatego ludzie głosują na takie a nie inne partie lub polityków ma czy miało (biorąc pod uwagę początkowe lata transformacji systemowej) znaczenie także

dla socjologii. Dla mnie najbardziej wartościowym aspektem pracy jest temporalność. Analiza danych pozwala na przyjrzenie się czynnikom, które wpływały na pójście wyborców do urn w poszczególnych elekcjach. Na poziomie szczegółowym Autorzy wskazują, że choćby w 2005 roku ważne okazały się dla głosujących czynniki merytoryczne, zaś w 2015 roku – w roku który jest symboliczny biorąc pod uwagę kryzys uchodźczy/migracyjny ale i alternację władzy – na wyborczych głosach zaważył choćby stosunek do Unii Europejskiej. Wskazują na powyższe kwestie, gdyż pojawiały się one już w badaniach innych autorów, zaryzykuję tezę iż również komentatorzy życia politycznego szczególnie ów ostatni aspekt podkreślali. Nie niweluje to jednak znaczenia badań przedstawionych w recenzowanym artykule, wprost przeciwnie – złożone analizy z jakich skorzystali Autorzy po prostu z innej perspektywy ów ogłód rzeczywistości potwierdzają.

Kolejna z prac (Por. Kwiatkowska, A., Cześnik, M., Żerkowska-Balas, M., i Stanley, B. (2016). Ideologiczna treść wymiaru lewica-prawica w Polsce w latach 1997-2015. *Studia Socjologiczne*, 4, 97-129.), praca współautorska, pochyla się nad problematyką treści wchodzących w skład dawnych, ale nader użytecznych kategorii poznawczych jakimi są lewica i prawica (oraz centrum). Ponownie artykuł opiera się na danych pochodzących z Polskiego Generalnego Studium Wyborczego z lat 1997–2015 (tym razem jednak Autorzy wykorzystują dane pochodzące z sześciu badań). Okres realizacji wykorzystanych badań jest znaczący – wszak w miejsce dawnego podziału na „ludzi” (polityków, partie) Solidarności i spadkobierców wcześniejszego reżimu pojawia się, a następnie utrwała podział na (polityków, ugrupowania, ale i wyborców i zwolenników) „Polski solidarny” i „Polski liberalny”. Ów podział z wcześniejszym ma niewiele wspólnego (choć z czasem okaże się jak z różnych punktów widzenia patrzeć można choćby na obrady Okrągłego Stołu/negocjacje w Magdalence; początek transformacji systemowej i jej rezultaty, itp.), rodzi się i klaruje, staje się podziałem społeczno-politycznym o doniosłym znaczeniu w okresie analiz podejmowanych w artykule.

Wyzwanie badawcze postawione przez Autorów brzmi obiecująco. Społeczne autopozostawanie na skali lewica-prawica w ujęciu temporalnym to ważne zagadnienie dotyczące się polskiego życia politycznego. Podążając za tokiem rozumowania Autorów – kluczowe jest to jakimi pojęciami ową „prawicowość”, „lewicowość” czy też centryzm „wypełniają” badani. Autorów interesują nie tylko quasi-portrety (szkice) osób identyfikujących się przez pryzmat owych kategorii, ale na poziomie pytań badawczych sygnalizują także chęć prześledzenia zmian w czasie. To właśnie te zmiany wydają się kluczowe, wszak wedle postawionej tezy punkt ciężkości z kwestii światopoglądowych i aksjologicznych, wraz z ugruntowywaniem się w Polsce demokracji przesunąć miałyby się w kierunku obszarów związanych z zagadnieniami ekonomicznymi oraz europejskimi. Badania pokazują, że lewicowość, centrowość czy prawicowość polskiego społeczeństwa zmieniają się w czasie. W latach 1997-2015 przeważają autoidentyfikacje centrowe lub prawicowe, te lewicowe są silne jedynie w 2001 roku. Od tego czasu (via badanie z 2005 roku) z lewicą identyfikuje się co dziewiąty, co ósmy badany – w tym samym czasie z centrum lub prawicą zazwyczaj więcej niż czterech na dziesięciu. Dekodowanie-usytuowanie partii na skali lewica-prawica jest dla badanych stosunkowo łatwe, gdy partie są już zakorzenione na scenie politycznej lub gdy w ich nazwach pojawiają się te pojęcia. Gdy tak nie jest – nawet w przypadku partii wyrazistych ideologicznie/programowo dla uważnych obserwatorów życia politycznego – przyporządkowanie ich do punktów skali dla części wyborców staje się trudnym wyzwaniem (KORWiN, Razem, Nowoczesna – ponad 40% braków odpowiedzi). Co interesujące, w latach 2001-2015 zmienia się także umiejscowienie na skali elektoratów poszczególnych partii: dla przykładu elektorat PiS przesunął się w prawo, startujący z bardzo podobnej pozycji elektorat PO (po roku 2005) – w lewo. W równie ogólnym oglądzie analiza pozwala prześledzić które kwestie były znaczące dla wyborców w których wyborach (por. s.

109 i dalsze). Uwagę zwraca spadek zainteresowania prywatyzacją, wygasające w pewnym okresie (2005-2011) zainteresowanie kwestiami światopoglądowymi (aborcja, kościół) czy ekonomicznymi (podatki). Płaszczyzna kulturowo-ideologiczna góruje nad kwestiami ekonomicznymi, z cech społeczno-demograficznych charakteryzujących jednostkę najsilniej na jej identyfikację wpływa religijność (rozumiana jako udział w praktykach religijnych). Poglądy społeczne i polityczne badanych wywierają mniejszy wpływ na ich identyfikację, niż ma to miejsce w przypadku preferencji partyjnych. To istotne ustalenie, przyznające partiom politycznym nie tylko rolę demiurgów życia politycznego realizowanego na olimpie władzy, ale – z perspektywy problematyki cyklu prac – pełniących dla wyborców rolę kompasów ich autoidentyfikacji na osi lewica-prawica.

Powyżej przytaczam jedynie wyrywkowe rezultaty badań, te które przykuły moją uwagę. Sam tekst ma charakter nader uporządkowany, stąd też owa dygresja. „Portretuje”, czy lepiej uwiecznia na bazie danych ilościowych pewien period polskiej demokracji i relacji partie-wyborcy, oczywiście przez pryzmat autoidentyfikacji badanych, specyfiki rozumienia bycia „lewicowcem, czy „prawicowcem” kreowanej raczej przez partie, nie zaś cechy badanych (wyjątkiem jest praktykowana religijność).

To właśnie ten artykuł uznaję za najwartościowszy tekst powstały na podstawie danych PGSW. Cechuje go sprawne poruszanie się w obrębie literatury przedmiotu, wysoka świadomość metodologiczna (por. fragment dot. możliwości pracy na danych zastanych, ale i konstrukcja tezy, s. 103). Tekst jest dojrzały, obszerny, „gęsty” znaczeniowo, biorąc pod uwagę wkład dla rozwoju nauki (w tym przypadku przynajmniej dwóch dyscyplin nauk społecznych – socjologii i nauk politycznych) wykraczający poza ramy przedstawionych problemów badawczych/ hipotez /analiz /interpretacji. Cechuje go „lekkie pióro”, nader niecharakterystyczne dla artykułów w czasopismach naukowych.

Podobne uwagi mogłabym sformułować w kierunku artykułu Habilitantki, który ukazał się w 2022 roku i finalizuje cykl publikacji (Żerkowska-Balas, M. (2022). *Of Love and Hate. Origins and Effects of Positive and Negative Party Identification in Poland*. *Polish Sociological Review*, 217(1), 3–22.). Na poziomie ogólnym unaocznia, że bardzo dobry tekst oparty na danych z PGSW Autorka potrafi napisać samodzielnie. Cenne jest zdekodowanie pewnej niszy poznawczej w obrębie nauki (głosowania na określony podmiot ujmowane nie tylko jako poparcie dla niego, ale także akt sprzeciwu wobec potencjalnego wyboru partii nieakceptowanych), być może profetyczność zdekodowania czynników aktywizacji elektoratu ujawniona w realiach wyborów 2023 roku. W świetle ustaleń badawczych Habilitantki w Polsce koegzystują osoby identyfikujące się z określoną partią polityczną (zwolennicy/stronnicy otwarci), tacy których wyróżnia negatywny stosunek do jakiegoś podmiotu (zwolennicy negatywni). Są też ci, którzy w partiach lokują swe sympatie i antypatie (zamknięci), albo też ich nie mają (apatyczni). Ich proporcje zmieniają się w czasie, wszak partie polityczne formułują różne przekazy, kreują określone wizje rzeczywistości, stosują określone strategie i taktyki, są podmiotami „żywymi”. Poza powyższym dla rozwoju dyscypliny ważny jest temporalny przebieg analiz (2005, 2007, 2011, 2015, 2019), uwzględnienie w analizach poszczególnych wyborów. To z kolei pozwala na analizę wydarzeń mających miejsce na scenie politycznej, których demiurgami/aktorami ale także przedmiotami są poszczególne partie polityczne. Ta kwestia jest dla mnie istotna. Wszak w tytule cyklu mamy przywołane dwa podmioty: partię i wyborcę. Badania prezentowane w zbiorze realizowane są jedynie z wyborcami. Stąd też pytanie o symetrię oglądu. W tej pracy – nota bene niejedyniej, ale najlepiej to egzemplifikującej – owo rezonowanie działań aktorów instytucjonalnych jest rekonstruowane. Odbywa się to przez pryzmat zachowań (deklaracji zachowań) respondenta/wyborcy/uczestnika społeczeństwa. Straszenie jednej z partii możliwością powrotu do władzy innej (casus PO i wyborów 2007 oraz 2011 roku) zaktywizowało jej elektorat, ale skutkowało tym, że stała się ona mniej wyrazista

programowo (spadek liczby stronników). Inna partia (PiS), wzbogacając przekaz negatywny dotyczący głównego adwersarza o własne propozycje programowe (casus 2015 i 2019 roku) odnotowuje wzrost stronników.

Cykl otwiera praca Autorki oparta na danych ilościowych pochodzących z badań PGSW, ów cykl także zamyka analogiczna co do zebranego materiału, obszerniejsza, napisana z wyższą świadomością publikacja (por. powyżej.). Duży, zbierany cyklicznie materiał empiryczny pozyskiwany w ramach projektu w którym Habilitantka brała udział stanowił z pewnością cenne doświadczenie badawcze, które przełożyło się na publikacje. Na kanwie tychże badań ilościowych powstają także inne publikacje, w jednej (Wenzel, M., i Żerkowska-Balas, M. (2020). *The left returns to Polish Parliament: a change of people's hearts? Determinants of right and left identification on the individual level*. *East European Politics*, 3, 552-571), pojawia się problem „lewicowego zwrotu” społeczeństwa/wyborców w 2019 roku. W 2015 roku lewica po latach obecności na polskiej scenie politycznej zostaje z niej wyeliminowana decyzjami wyborców. W roku 2019 sytuacja ulega zmianie. Staje się to asumptem dla Autorów by przyrzeć się temu które czynniki („determinanty”) składają się na identyfikację lewicową lub prawicową. Usytuowanie zainteresowań badawczych w obrębie wymiaru lewica-prawica ma miejsce nie po raz pierwszy w obrębie zainteresowań poznawczych Autorki. Ta kontynuacja jest cenna: wszak analizy ulegają w nowej pracy aktualizacji (badania 2015 i 2019 roku), zaś w warstwie teoretycznej pojawiają się nowe wątki. Wśród nich – nawiązując do pierwszego członu tytułu pracy – natrafiamy na precyzyjne zaprezentowanie meandrów polskiego życia politycznego czyniących rozumienie społeczne pojęcia „lewica” specyficznym, „lokalnym”. Choć nie tylko – przykład Polski, polskiego społeczeństwa i wyborców jest tu ujmowany z szerszej perspektywy, stąd też analizę odczytywać można jako egzemplifikację pewnych zjawisk zachodzących w demokracjach śródkowoeuropejskich. Możliwe jest także wkomponowanie pracy w szerszy kontakt – wszak Autorzy przywołują casusy partii lewicowych funkcjonujących także na terenie tzw. starej Unii Europejskiej. Artykuł – co doceniam w kontekście sygnalizowanych w tytule zbioru zainteresowań partiami politycznymi - dysponuje nader rozbudowaną warstwą teoretyczno-historyczną. Został opublikowany w języku obcym, dlatego zwracam uwagę na skrupulatne umiejscowienie badań w określonym kontekście. To przybliżenie jest w mej opinii ważne dla czytelnika którego frapuje w sensie ogólnym kwestia demokracji w Polsce. Dla mnie jako osoby recenzującej cykl to świadectwo obiektywizmu Badaczy, ich gruntownej znajomości politycznych spektakli, scen i didaskaliów niekiedy sprzed lat czy dekad. Powtórzę - to ważne szczególnie w kontekście pierwszego podmiotu zasygnalizowanego w tytule.

Znaczący wkład w rozwój dyscypliny stanowią rezultaty badań. Zastosowane instrumentarium badawcze (badania panelowe) pozwala odkryć przewagę stabilności ideologicznych na poziomie ogólnym (dane zagregowane), ale z drugiej strony zauważyć także labilność respondentów (swą identyfikację ideologiczną z 2015 roku zachowuje 58% osób identyfikujących się z lewicą oraz 65% z prawicą). Badania pokazują to co już wiemy z innych prac, że „lewicowcy” i „prawicowcy” różnią się między sobą, ale wskazują także na profile socjodemograficzne osób których orientacja ideologiczna są labilne. Na poziomie zachowań wyborczych badania pokazują stosunkowo wysoką stabilność elektoratu ideologicznie prawicowego i głosowanie na PiS (Zjednoczoną Prawicę). Osoby deklarujące w 2015 i 2019 roku przywiązanie do wartości lewicowych – za sprawą wydarzeń na polskiej scenie politycznej - znajdują się w trudniejszej sytuacji – stąd też decyzje o popieraniu nie tylko przechodzącej metamorfozy lewicy, ale także głównego oponenta partii władzy – Platformy Obywatelskiej. Z perspektywy wcześniejszych prac ważne jest potwierdzenie dominacji kwestii społeczno-kulturowych (stosunek do Kościoła Katolickiego, aborcji, integracji z UE) nad ekonomicznymi jeśli chodzi o autoidentyfikacje badanych, w znaczeniu

szerszym – kreowanie właśnie przez nie głównego podziału socjopolitycznego. Dodam jeszcze, że należy w przypadku tej pracy docenić należy zauważenie przez twórców interesującego (wartego poruszenia) zjawiska z przestrzeni społecznej (politycznej) i jako asumptu do pracy naukowej.

W cyklu znajdują się także teksty, w których Autorka prezentuje rezultaty innych badań. Pomijając ich wkład poznawczy w rozwój dyscypliny uważam, że wzbogacają one sylwetkę Habilitantki jako badaczki. Z pewnością na uwagę zasługuje artykuł dotyczący archetypów polskich partii politycznych (Żerkowska-Balas, M., Lutostański, M.J., i Prochera, P. (2022). *Archetypes of Polish Political Parties - Empirical Analysis*. *Journal of Political Marketing*, (online), 1-16.). To artykuł obcojęzyczny i opublikowany w poważnym czasopiśmie zagranicznym, stosujący metodologię mnogą, łączący sprawnie i efektywnie pojęcia i kategorie nie tylko z politologii, ale i z obszaru nauk ekonomicznych czy psychologii. Jako czytelnika najbardziej zainteresowała mnie praca odnosząca się do wizerunków partii politycznych w percepcji społecznej (Żerkowska-Balas, M. (2019). *Marka polskich partii politycznych – analiza empiryczna*. *Athenaeum Polskie Studia Politologiczne*, 61, 138-152.). Na płaszczyźnie teoretycznej mamy implementację na grunt polityki pojęcia genetycznie sięgającego ekonomii. Marka/brand zostaje zastosowana do opisu podmiotów polskiej sceny politycznej. Zagadnienia usytuowane w obrębie political branding w warstwie badawczej operują na wynikach badań jakościowych (zogniskowane wywiady grupowe). Empirycznym wymiarem artykułu było sześć wywiadów fokusowych (2018: realizacja z wyborcami ówczesnych głównych aktorów sceny politycznej, czyli PIS, PO, PSL, SLD, Nowoczesnej i Kukiz'15), w których respondentów pytano o skojarzenia z partiami i ich atrybuty. Nie wchodząc w szczegóły – przemawiają do mnie założenia metodologiczne badań, nie mam też uwag co do sposobu i interpretacji uzyskanych rezultatów. Ponownie sięgając po wycinkowe rezultaty: badania pokazują relatywnie spójny wśród zwolenników/przeciwników wizerunek PiS (wyrazistość programowa, stałość, skuteczność), proeuropejską, ale reaktywną i niespójną (eufemizm) „twarz” ówczesnej PO, „sezonową”, wówczas przechodzącą metamorfozę (właściwie kryzys przywództwa) stosunkowo nową na scenie politycznej Nowoczesną. Powstałe w podobnym okresie ugrupowanie Pawła Kukiza wówczas jawi się badanym jako „partia od JOW-ów”, zatem owej sezonowości jaka odnotowywana była w przypadku Nowoczesnej tu brak. Sojusz Lewicy Demokratycznej, widziany jest wtedy jako jedyna lewica konsekwentna programowo i kadrowo. W tym przypadku stosunkowo długi period istnienia partii-marki ma swoje plusy i minusy. Negatywnym jest świadomość wśród badanych genezy partii oraz pamięć negatywnych aspektów jej rządów (afery), mimo, że minęło wiele lat. „Partia rolników” czyli PSL wśród powyższych aktorów jawi się nader specyficznie: brak w jej przypadku negatywnych emocji (szkoda, że Autorka nie tłumaczy jak je rozumie/definiuje), opisywana jest w kategoriach neutralnych bądź pozytywnych. Tekst nie jest idealny (np. pracy z pewnością nie zaszkodziłoby podkreślenia, że zawarte w części empirycznej cytaty pochodzą od respondentów, czy też przejrzanie się realiom polskiej sceny politycznej A.D. 2018, itp.), ale wartościowy i interesujący. Specyfiką badań jakościowych jest to, że ich rezultaty nie są przysłowiowym „zdjęciem” postaw, opinii, nastrojów społecznych w danym momencie czasowym. Jest to zauważalne w niniejszym artykule.

Pozwoliłam sobie pominąć przywołanie części prac cyklu, gdyż w ich przypadku zachowują aktualność uwagi sformułowane już wcześniej, jak i te które nakreślę w dalszej części opinii. Natomiast pozwolę sobie zasygnalizować pewne dodatkowe aspekty dotyczące się recenzowanego zbioru.

Sygnalizowałam już fakt współautorstwa przedłożonych publikacji cyklu: połowa prac zbioru to artykuły dwójga, trojga, czworga autorów. Nie ułatwia to opracowywania recenzji w przewodzie jednego twórcy, choć oczywiście właściwej informacji o wkładzie i zaangażowaniu dostarczają oświadczenia autorskie. Biorąc jednak pod uwagę obszerność (w

nikłym stopniu rozumianą przeze mnie w powiązaniu z liczbą pagin) opublikowanych prac nie traktuję tego jako zarzutu. Szczególnie w obliczu sformułowanych już wcześniej charakterystyk artykułów.

Wracając do innej kwestii, którą już wcześniej sygnalizowałam: miejsc publikacji. Przedłożone prace to artykuły, opublikowane w znaczących periodykach. To godne pochwały, niemniej implikuje mą kolejną uwagę. Redakcyjne wymogi są dość rygorystyczne dla autorów, wszak określają liczby znaków w których musi on zamknąć swe wywody, kreują schematy prezentacji prac (obszar teoretyczny, metodologia, prezentacja i omówienie badań, itp.). Ma to niewątpliwie swój wymiar pozytywny, niemniej autorowi ogranicza możliwość ekspresji werbalnej. W tej warstwie zatem poprzestając na stwierdzeniu, iż publikacje Habilitantki napisane są precyzyjnym językiem treści pojęciowych adekwatnych dla określonej dyscypliny.

Na poziomie ogólnym opracowując recenzję zadałam sobie pytanie o koherencję publikacji z tytułem/obszarem tematycznym cyklu, o to czy faktycznie opisują one pewien fragment rzeczywistości. W mej ocenie tak jest. Problematyka publikacji operuje w spectrum ustanowionym przez Autorkę, problematyka prac jest spójna, dodam też że treści publikacji nie replikują się, powtórzenia są zasadniczo nieobecne, przedstawione w każdym z artykule badania odnoszą się do innego aspektu relacji partie-wyborcy. Poszczególne artykuły same z siebie stanowią całości, stając się specyficznymi puzzlami obrazu polskiej sceny politycznej, wydarzeń na niej obecnych, zjawisk zachodzących w jej obrębie, ich rezonowania na wyborców, ale także – wpływu wyborców na spektakl/spektaklu wpływającego na publiczność. W obrębie ogniskującej zainteresowanie Kandydatki problematyki z pewnością istnieją jeszcze zagadnienia/subzagadnienia, które byłyby warte uwagi. Ja dla przykładu widziałabym tu choćby kwestię liderów politycznych i personalizacji polityki, czy też – rozszerzając obszar analiz, ale faktycznie go wzbogacając – poruszenie zagadnień związanych z samorządem (szczególnie regionalnym, ale także wielkomiejskim). Ale to są subiektywne życzenia osoby, która rozumie inne preferencje i zainteresowania oraz autorskie spojrzenie Habilitantki na określoną problematykę. Pod roz wagę natomiast poddam Autorce inną kwestię – realizację w przyszłości badań absorbującego Ją wycinka społecznego świata nie tylko z perspektywy (z udziałem) społeczeństwa/wyborców/respondentów ale z perspektywy tych którzy w diadzie „my-oni” podejmują decyzje, czyli polityków. Nawiązywałoby to do tradycji socjologii polityki, nawet tej przełomu transformacyjnego. Niwelowałoby zarzut pomijania jednej strony, zaś wsłuchiwanie się w głos drugiej. Nawet jeśli rekonstruując ów przysłowiowy głos społeczeństwa można się o partiach bardzo wiele dowiedzieć.

Opiniując cykl publikacji – miast monografii – odpowiadam sobie na pytanie dotyczące tego, czy prace zbioru faktycznie portretują (względnie) całościowo wycinek społecznego (tu: społecznego i politycznego) świata, na tyle aby uznać znaczny wkład Autorki w rozwój dyscypliny naukowej. W przypadku jednego, całościowego dzieła taka odpowiedź byłaby łatwiejsza: można by było Autorkę chwalić bądź ganić za konstrukcję monografii, poprawność metodologiczną i adekwatność wykorzystania instrumentarium do badań własnych, analizować opis ich rezultatów, weryfikować ich interpretacje, etc. Owe zwyczajowe quasi-wytyczne zdają się nieadekwatne w sytuacji, gdzie każdy z tekstów spełniał wymogi redakcji, sytuował się na określonym podłożu teoretycznym, prezentował wyniki badań, badań zróżnicowanych, opartych o różne grunty teoretyczne. Stąd też przedstawiony do oceny cykl prac sprawia, że dorobek pisarski Autorki przez to wydaje się być bogatszy, niż miałoby to miejsce w przypadku „standardowej” monografii.

Charakterystyka innych aktywności naukowych Kandydatki

Poza opublikowaniem serii artykułów składających się na omówiony powyżej cykl Autorka w mej ocenie wykazywała znaczną aktywność naukową także na innych polach.

W latach 2015-2023 dr Marta Żerkowska-Balas opublikowała łącznie blisko trzydzieści prac (dokładnie 29). Wśród nich znalazły się dwie monografie (w tym jedna współautorska), sześć rozdziałów w pracach zbiorowych oraz ponad dwadzieścia (21) artykułów w recenzowanych czasopismach naukowych. Te ostatnie prace – podobnie jak było w przypadku publikacji cyklu - w mej opinii stanowią *signum temporis* obowiązujących obecnie reguł dzielenia się ze światem naukowym efektami swoich prac, co oceniam pozytywnie.

Gdyby spojrzeć z innej strony na dorobek pisarski Habilitantki, to uwagę zwraca nie tylko wielość prac, ale także systematyczność w ich publikowaniu. To cenne. Podobnie jest w przypadku wystąpień Habilitantki na konferencjach naukowych. W okresie podlegającym ocenie jest ich dwadzieścia- to bardzo dużo. Upoważnia mnie to do sformułowania oceny, że aktywność naukowa Autorki zasługuje na pochwałę, w mej ocenie jawi się wręcz imponująco. W tym wymiarze na uwagę zasługuje nie tylko liczba wystąpień na konferencjach, ale to że gro z nich odbywało się w języku obcym, ponad połowę stanowiły wystąpienia samodzielne. Niestety Autorka ostrożnie szafuje informacjami dotyczącymi samych konferencji, ich organizatorów, co mało w gruncie rzeczy istotne - terminów wystąpień, co nieco ważniejsze - tego czy były to sesje plenarne czy panele. Pomimo tego ma ocena Jej aktywności w tym zakresie jest wysoka: wiele przedsięwzięć w których brała udział miało wymiar międzynarodowy, niektóre odbywały się poza Polską, wśród tych odbywających się w kraju uwagę zwraca partycypacja w zjazdach i kongresach.

Habilitantka w okresie postdoktorskim występowała o środki na przedsięwzięcia naukowe i je otrzymywała. Kierowała zespołami uzyskującymi granty badawcze finansowane z środków zewnętrznych jak i wewnętrznych Uczelni. Brała także udział w licznych zespołach badawczych, często będąc aktywną na różnych etapach prac.

Oczywiście z perspektywy oceny priorytetowe jest uzyskanie środków na badania w obszarze brandingu politycznego (2017-2020, konkurs NCN Sonata, „Political branding, nowe podejście do relacji partia- wyborca”). Z efektami prac badawczych prowadzonych w obrębie grantu mogliśmy się zapoznać w pracach cyklu. W rzeczonym okresie Habilitantka trzykrotnie też uzyskiwała wsparcie materialne dla badań z macierzystej Uczelni. Dwa z nich – miały bliższy lub dalszy związek z zagadnieniami dominującymi wśród dotychczasowych zainteresowań badawczych Autorki (2017-2019, „Wpływ polaryzacji społecznej na poglądy polityczne Polaków”; 2020, „Determinanty preferencji politycznych podczas pandemii – wybory prezydenckie, pierwsza fala badania panelowego”). Mą uwagę zwracają także badania związane z problematyką nader aktualną wówczas gdy Habilitantka o grant występowała i realizowała badania, dla Autorki – jeśli brać pod uwagę główne nurty Jej zainteresowań – stanowiącą nowe i interesujące poznawczo wyzwanie (2021, „Pandemiczne dylematy: wolność czy bezpieczeństwo”).

Habilitantka pracowała w innych zespołach badawczych uzyskujących wsparcie materialne. Trzy z nich były finansowane ze źródeł zagranicznych, kilka – ze środków NCN oraz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jeśli dodamy do tego zespoły kreowane w Uniwersytecie SWPS, to jest ich łącznie kilkanaście, wraz z zespołami uzyskującymi wsparcie z innych źródeł – blisko dwadzieścia.

Ponownie aspekt ilościowy jest tu nader nieprecyzyjny, choć wiele on mówi o aktywności Badaczki. Ważne są z pewnością rezultaty badań (rezonujące w publikacjach/wystąpieniach Autorki), ale także to, że jest postacią znaną w środowisku i zapraszana do współpracy przez różnych naukowców afiliowanych przez rozmaite ośrodki i instytucje naukowe. Tematyka badań w których brała udział pozostaje/pozostawała w bezpośrednim lub pośrednim związku z obszarem Jej zainteresowań. Oczywiście najbardziej

było to zauważalne w przypadku badań projektu „Polskiego Generalnego Studium Wyborczego” (NCN Opus, 2023-2025 oraz 2019-2023), ale także w innych projektach (np. 2016-2018, Wpływ mediów na postawy polityczne, NCN; 2022-2023: Dynamika postaw i poglądów politycznych, MSWiE).

Powyższe aktywności w mniejszym bądź większym stopniu pozostawały w związku z problematyką frapującą Habilitantkę stąd też pokuszę się o konkluzję, że świadczy to o Jej nieanonimowości w środowisku, ale także uznaniu dla Jej kompetencji i umiejętności badawczych. Nawet bez uwzględniania partycypacji w pracach innych zespołów prowadzących badania naukowe (por. „Wykaz”, s. 8), współpracy z sektorem gospodarczym (ibidem, s. 10-11), instytucjami publicznymi (Komisja Europejska, przedstawicielstwo w Warszawie), czy podmiotami społecznymi (Fundacja Batorego) taka aktywność w mej opinii jest imponująca. Na marginesie dodam, że Habilitantka była także zapraszana do zespołów eksperckich dokonujących ocen zgłoszeń w konkursach, czy to w rodzimej Uczelni, czy też w innych instytucjach (NCN, Uniwersytet Wrocławski).

Autorka partycypowała bądź partycypuje w rozmaitych zespołach badawczych, część z nich ma charakter międzynarodowy. Owo umiędzynarodowienie jest zauważalne także w innych aspektach. To choćby członkostwo w różnych organizacjach zrzeszających przedstawicieli nauk społecznych zainteresowanych polityką (Council for European Studies; ECPR Standing Group on Citizenship; Consortium of Political Research). Poza pracą w zespołach badawczych, publikacjami zagranicznymi, wystąpieniami na zagranicznych i międzynarodowych konferencjach Habilitantka brała też udział w programie Erasmus Plus (2018, Hiszpania). Kwestie te przytaczam gdyż w postępowaniu awansowym procedowanym wedle obowiązujących obecnie reguł owe współpracy i aktywności realizowane poza rodzimą uczelnią są bardzo istotne.

Wreszcie na uwagę zasługuje również doksztalcenie się Kandydatki, egzemplifikowane podwyższaniem kompetencji badawczych (udział w szkoleniach dotyczących analizy danych, teorii ugruntowanej, czy też tuż po obronie dysertacji doktorskiej – komparatystycznych badań wyborczych). W szeroko rozumianym obszarze współpracy naukowej uwagę mam zwraca to, że redakcje – niezłych, dobrych i bardzo dobrych – czasopism polskich i zagranicznych zwracały się do Autorki by dokonała recenzji artykułów.

Bardzo wysoko oceniając zatem aktywność naukową Habilitantki mieszczącą się poza cyklem prac, bogate i szeroko zakrojone współprace środowiskowe zasygnalizuję jedynie pewne uwagi dotyczące się warstwy redakcyjnej (czy być może edycyjnej) opracowanej przez Autorkę dokumentacji. Dla przykładu: opracowywanie opinii charakteryzującej nota bene postdoktorską aktywność naukową Badaczki ułatwiłaby konsekwencja wykazywania rozmaitych aktywności i działań w podziale na okres pre i postdoktorski (jak ma to miejsce w przypadku publikacji, czy partycypacji w zespołach badawczych, a nie w przypadku udziału w szkoleniach i szkołach, Wykaz, s. 9). Mogę się mylić, ale referat zatytułowany „Party identification as a legacy of communism – comparative analysis” (XV Ogólnopolski Zjazd Socjologiczny, Szczecin, 11-14 września 2014) miał miejsce już po uzyskaniu stopnia doktora (28.02.2014) (Wykaz, s. 5). Faktycznie zatem wzbogacałby on aktywność Habilitantki w analizowanym okresie.

Na koniec warto pochylić się nad danymi naukometrycznymi w sposób ilościowy opisującymi dotychczasowe osiągnięcia Habilitantki. Być może są osoby ubiegające się o awans na stopień doktora habilitowanego które owe parametry mają lepsze. Piszę te słowa z perspektywy osoby, której dane było brać udział w analogicznych komisjach czy też w postępowaniach awansowych dotyczących się stanowiska służbowego, gdzie liczba cytatów była zauważalnie (niekiedy kilkukrotnie) niższa. Uważam, że 169 przywołań w Google Scholar w tzw. momencie składania wniosku było wynikiem bardzo dobrym. To samo dotyczy

się innych miar (Scopus: 47). Autorka nie policzyła – oczywiście nie musiała tego czynić – ile punktów mają łącznie Jej publikacje. Ja również z tego rezygnuję, co nie przeszkadza mi twierdzić, że również w tym wymiarze moja ocena jest celująca.

Aktywność dydaktyczna i organizacyjna

Obecnie obowiązujące regulacje normatywne niwelują przy postępowaniu awansowym znaczenie aktywności nader kiedyś istotnych, w mej ocenie ważnych dla realizacji społecznej roli uczonego. Odniosę się zatem do aktywności dydaktycznej i organizatorskiej Autorki, tym bardziej, że w owych obszarach również uzyskuje mą wysoką ocenę.

Doceniam – choć oczywiście owo docenianie Habilitantki wpięrow wyszło z kierownictwa Jej rodzimej Alama Mater – sprawowanie funkcji Pełnomocnika ds. jakości kształcenia, trudy jakie niosło za sobą bycie koordynatorką określonych kierunków studiów w Uniwersytecie SWPS, wreszcie aktywność przy tworzeniu nowych kierunków studiów czy specjalizacji. Jak już sygnalizowałam, obecnie obowiązujące regulacje obszar dydaktyczny i organizacyjny zdają się marginalizować, stąd też w dokumentacji opracowanej przez Habilitantkę są one opisane nader lakonicznie (wykłady? ćwiczenia? zajęcia fakultatywne? kierunki i poziomy studiów?). Pozostając w owej konwencji stwierdzę, że cenne jest prowadzenie przez Autorkę zajęć dydaktycznych na różnych poziomach studiów i na różnych kierunkach, związanych z problematyką obecną w Jej obszarach dociekań naukowych (np. Życie publiczne), prowadzenie zajęć z przedmiotów związanych z realizacją badań społecznych (np. Projekt społeczny; Analizy jakościowe i Analizy ilościowe), wreszcie dzielenie się doświadczeniem dotyczącym aplikowania po środki na badania z osobami rozpoczynającymi kariery naukowe (Niezbędnik grantowy; Zaawansowane aplikacje grantowe). Habilitantka była promotorką prac licencjackich oraz magisterskich, choć w tym wymierze ukłon należy się także Jej rodzimej Uczelni, wszak nie wszystkie uczelnie wyższe dają taką możliwość niesamodzielnym pracownikom naukowym. Oczywiście ważne jest także promotorstwo pomocnicze, nie tyle jako pewien „oblig” któremu musiała (powinna) być wcześniej sprostać osoba aspirująca do statusu samodzielnego pracownika naukowego. W przypadku niniejszej opinii doceniam to i postrzegam przez pryzmat kolejnego elementu aktywności naukowej na określonym polu. Podobnie jak miało miejsce w przypadku oceny dorobku naukowego Autorki oraz kooperacji naukowej z innymi ośrodkami mogę jedynie wyrazić nadzieję, że również w tych obszarach zachowa Ona swój dotychczasowy poziom aktywności stając się samodzielnym pracownikiem naukowym.

Wniosek końcowy recenzji

Zaprezentowana powyżej ocena dorobku naukowego Kandydatki z konieczności jest skrótowa, w nader oszczędny sposób tyczy się aktywności organizatorskich i dydaktycznych. Poddany ocenie cykl publikacji zatytułowany „Natura i dynamika relacji partia-wyborca w Polsce” w moim przekonaniu stanowi znaczący wkład Pani dr Marty Żerkowskiej-Balas w rozwój nauk socjologicznych. Publikacje portretuje i wyjaśniające relacje między aktorami politycznymi a społeczeństwem (wyborcami) wypełniają istniejące w obrębie nauk społecznych w Polsce luki, są wartościowe poznawczo i ważne w wymiarze naukowym, społecznym i praktycznym.

Wedle obowiązujących obecnie w Polsce regulacji normatywnych (art. 219 ust. 1 pkt 1-3; *Ustawy z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*: Dz. U. 2020, poz. 85 ze zm.), stawiających przed kandydatami na stopień doktora habilitowanego imperatyw łącznego spełnienia trzech warunków (posiadania stopnia doktora; dorobku stanowiącego znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny; wykazania się istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni, w szczególności zagranicznej), stwierdzam, że dr

Marta Żerkowska-Balas w moim przekonaniu im sprostała, co oznacza, że **spełnia ona normatywne wymogi stawiane przed osobami ubiegającymi się o stopień doktora habilitowanego i wnosi znaczący jakościowo wkład w rozwój nauk socjologicznych w Polsce**. Prace naukowe autorstwa Habilitantki, bardzo wysoka aktywność naukowa (m.in. udział w różnych projektach badawczych, wystąpienia na konferencjach naukowych, współpraca międzynarodowa), **prowadzą mnie do konkluzji o wysokiej aktywności naukowej Kandydatki realizowanej na więcej niż jednej uczelni**.

Konkludując: pozytywnie opiniuję przedstawiony mi do recenzji jako główne osiągnięcie naukowe cykl publikacji, wysoko oceniam aktywność naukową realizowaną na więcej niż jednej uczelni i wnoszę o dopuszczenie Pani dr Marty Żerkowskiej-Balas do kolejnych etapów postępowania habilitacyjnego.

